

Z kroniki naukowej

PROBLEMY RODZINY POLSKIEJ NA EMIGRACJI

Symposium polonijne, Lublin 11 - 12 maja 1987 r.

W dniach 11 i 12 maja 1987 r. odbyło się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim kolejne, trzynaste sympozjum polonijne, zorganizowane przez Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL. W obradach uczestniczyli przedstawiciele krajowych placówek, zajmujących się problematyką polonijną, a także liczni goście z zagranicy. Sympozjum poświęcone problemom rodziny polskiej na emigracji otworzył kierownik Instytutu ks. prof. dr hab. S. Kowalczyk. Następnie głos zabrał rektor KUL ks. bp P. Hempterek, który wprowadził zebranych w problematykę sesji, zaznaczając przy tym, iż referaty tak dobrano, aby uwzględniły wszystkie aspekty życia rodziny polskiej na obczyźnie. W uzupełnieniu ks. S. Kowalczyk krótko wspominał o poszczególnych falach polskiej emigracji europejskiej i pozakontynentalnej, zwracając uwagę na to, iż w zależności od ich charakteru kształtowały się modele rodzin. Na tym tle poruszył problem wewnętrznego i zewnętrznego zagrożenia polskiej rodziny w obcym dla niej środowisku, poza granicami kraju.

W pierwszym dniu sympozjum, w czasie przedpołudniowych obrad, referat o charakterze ogólnym i wprowadzającym pt. *Kulturotwórcza rola rodziny* wygłosił ks. L. Dyczewski. Udowodnił w nim, że rodzina stanowi nie tylko płaszczyznę zaspokajania rodzicielskich i emocjonalnych potrzeb jednostki, ale jest środowiskiem twórczego kształtowania człowieka. W dobie ekspansji i dominacji masowych środków przekazu człowiek jako twórca odnajduje się w małych grupach, czyli przede wszystkim właśnie w rodzinie, która staje się narzędziem humanizacji i personalizacji społeczeństwa. Kulturotwórcza rola rodziny przejawia się w realizacji jej celów wychowawczych. Kształtuje ona zdolność poznawczą dziecka, dla którego jest filtrem i czynnikiem porządkującym świat zewnętrzny. Uczy języka, a wraz z nim przekazuje cały system znaczeń, wartości, tradycję oraz sumę wiedzy rodziców. Ks. L. Dyczewski zwrócił uwagę, że choć państwo może mieć wpływ na te procesy, to jednak nie ma nad nimi kontroli. Rodzina, będąc pomostem między jednostką a społeczeństwem, świadomie uczestniczy w kulturze ogólnej. Aby jednak mogła być w pełni kulturotwórcza, musi spełniać kilka podstawowych warunków. Powinny to być m. in.: pozytywna atmosfera emocjonalna w rodzinie, jej stabilność i trwałość, zachowanie proporcji między wpływami ojca i matki, podtrzymywanie więzi rodzinnych z wychodzącymi z domu dziećmi, pewien poziom materialnej zamożności i wreszcie religijność rodziny.

Po referacie, w dyskusji głos zabrał m.in. sekretarz generalny Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” J. Klasa. Zwrócił on uwagę na istotne ubożenie życia rodzinnego z powodu wspomnianych przez ks. L. Dyczewskiego efektów działalności radia i telewizji, a także na skutek braku czasu, który wynika z nadmiaru obowiązków. Do dyskusji włączyła się również D. Most-

win i — zgadzając się w pełni z tezą o kulturotwórczej roli rodziny — wyraziła podziw dla autora referatu za jego wszechstronne podejście do tego problemu.

W programie popołudniowych obrad pierwszego dnia sympozjum zaszyły zmiany z uwagi na nieobecność dwóch osób — J. Ciechanowskiego z Wielkiej Brytanii, który miał wygłosić referat pt. *Problemy rodzin polskich w Wielkiej Brytanii po zakończeniu II wojny światowej*, oraz J. Smolicza z Australii z referatem *Rodzina a tożsamość etniczna na emigracji. Na przykładzie polskiej i innych grup etnicznych*. Referaty planowane pierwotnie na trzeci dzień sympozjum, tj. na 13 maja, zostały przeniesione i wygłoszone w pierwszym dniu posiedzenia.

Doc. W. Miodunka, przewodniczący tej części obrad, poprosił o zabranie głosu D. Mostwin z USA, która wystąpiła z referatem pt. *Kryzysy (przemiany) rodziny na emigracji*. Na tle przemian społecznych zachodzących w USA w okresie powojennym referentka przedstawiła obraz rodzin polskich emigrantów, którzy pragnęli upodobnić swoje życie w Stanach Zjednoczonych do takiego, jakie wiodli w kraju ojczystym. Zwróciła specjalną uwagę na lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte naszego stulecia, kiedy to wyraziście uwypuklił się proces zaniku ustalonego systemu wartości. Mimo to, zarówno wśród Polaków, jak i Amerykanów przetrwał model życia rodzinnego usankcjonowany prawem cywilnym i kościelnym. Co spowodowało trwałość tego modelu? Zdaniem D. Mostwin wynikało to z faktu, że funkcje rodziny odpowiadały potrzebom jednostki. W rodzinie człowiek znajdował miłość, przyjaźń, wyzbywał się lęku przed samotnością, zyskiwał emocjonalne bezpieczeństwo, współtworzył nowe życie, realizował wspólne cele. I dlatego im bardziej rodzina upodabnia się do ideału, tym bardziej odporna jest na kryzysy.

Model rodziny polskiej w USA był zależny od charakteru emigracji. D. Mostwin wyróżniła jej cztery typy: emigrację ekonomiczną, tzw. założycieli, żyjących w poszanowaniu wartości, tradycji, lojalnych wobec rodziny i kraju; emigrację żołnierską — ideologiczną, gdzie przy silnym dążeniu do uzyskania wysokiego statusu społecznego dominowała w życiu emigrantów sprawa polska, co przy przenoszeniu polskich wzorców na grunt obcy powodowało zachowanie rodziny w całości i wychowanie dzieci w duchu polskości; następnie tzw. konsumenci (emigracja ekonomiczna), w których życiu dominowała chęć urządzenia się za wszelką cenę, dorobienia się bez względu na możliwość zatracenia uznawanych przedtem wartości. Ostatnia grupa to tzw. emigracja posolidarnościowa, „solidarni sami dla siebie”. W niej znajduje się częstokroć małżeństwa rozdzielone granicami państw, co stanowi istotną przyczynę ich rozpadu. Nadto niejednokrotnie są to ludzie rozczarowani życiem, słabi i skłonni do nałogów. W tym kontekście podniesiony został problem walki rodziny o zachowanie godności ludzkiej, który w dobie kryzysu wartości jest kwestią najważniejszą.

W dyskusji poruszono m.in. problem stosunku Kościoła do kryzysu rodziny (ks. gen. E. Szymanek) oraz niewystarczającego przygotowania młodych księży prowadzących pracę duszpasterską w środowiskach polonijnych, którzy często nie mogą podołać zastanej sytuacji. Ożywioną wymianę zdań wywołał głos ks. R. Dzwonkowskiego na temat obrazu Polaków w oczach społeczeństwa amerykańskiego oraz problem tzw. kompleksu polskiego poruszony przez C. Wołkowińską, który — jak to zważył ks. L. Dyczewski — był i nadal może być czynnikiem wzmacniającym poczucie tożsamości z krajem ojczystym, a więc jednocześnie hamującym proces asymilacji w kraju osiedlenia. W kontekście tego stwierdzenia poruszono również kwestię mechanizmów asymilacji „solidarnościowców” i częściowe dokonywanie się tego procesu poprzez zawieranie małżeństw mieszanych (J. Klasa). Dyskutanci doszli do wniosku, iż obecnie odchodzenie od polskości następuje

szybciej niż np. w okresie — posługując się typologią D. Mostwin — emigracji założycieli czy żołnierskiej.

Następnie ks. J. Bakalarz wygłosił referat pt. *Kościół a rodziny emigrantów*. Omówił w nim stanowisko Kościoła wobec rodziny na podstawie dokumentów, m.in. z Soboru Watykańskiego II i encyklik Pawła VI oraz Jana Pawła II. W ich świetle ks. J. Bakalarz przedstawił rolę, jaką Kościół winien odgrywać w życiu rodziny na emigracji i jakie obowiązki musi pełnić wobec niej. Winny koncentrować się one na wszechstronnej w miarę możliwości opiece nad emigrantami, walce o zabezpieczenie ich praw oraz trosce o zachowanie pośród nich jedności. Poruszył tu ważny problem, jakim jest rozdzielenie rodziny poprzez emigrację jednej osoby przy niemożności przyjazdu reszty jej członków. Jak już wcześniej podniesiono w dyskusji, sprzyja to rozpadowi rodziny i ujemnie odbija się na rozwoju dzieci. Wszystkim emigrantom powinno się ułatwiać sprowadzanie swych rodzin. Zatem także i uchodźcy polityczni mają prawo oczekiwać w tym względzie pomocy zarówno ze strony Kościoła, jak i władzy państwowej oraz organizacji międzynarodowych.

Po krótkiej przerwie głos zabrał ks. R. Dzwonkowski, wygłaszając referat pt. *Jan Paweł II o rodzinie polskiej na emigracji*. Papież niezbyt często wypowiadał się w swoich wystąpieniach na ten temat, jednak zawsze podkreślał wagę problemu, uważając, iż od tego jaka będzie rodzina, zależeć będzie oblicze polskiej emigracji. Z wypowiedzi Jana Pawła II wynika jasno, że zachowanie tożsamości duchowej jest głównym zadaniem rodziny. Powinna ona przekazywać również dziedzictwo kulturowe swego narodu, co umożliwi wzbogacające włączanie się w życie kraju osiedlenia. Papież podnosi więc problem otwartości wobec innych kultur przy jednoczesnym zachowaniu własnej tożsamości. Ks. R. Dzwonkowski słusznie podkreślił słowa Jana Pawła II, że człowiek nie ma innej drogi do człowieczeństwa jak tylko przez rodzinę.

Dyskusja, która wywiązała się na zakończenie pierwszego dnia obrad, dotyczyła głównie problemu wychowywania dzieci w rodzinie polskiej na emigracji. Głos kolejno zabrali: dr B. Jedynak, ks. J. Bakalarz, ks. R. Dzwonkowski, doc. W. Miodunka oraz ks. prof. S. Kowalczyk. Podniesiono kwestię dwukulturowego wychowania i kształcenia dzieci, rolę w przystosowaniu do obcego środowiska, jaką powinny pełnić polska szkoła i parafia oraz kwestie prawne dotyczące problemu łączenia rodzin. Na ten temat wypowiedział się J. Klasa wspominając, iż podjęte zostały kroki w celu zmiany ustawy o obywatelstwie (możliwość posiadania podwójnego) a także zliberalizowania polityki paszportowej. Następnie ks. K. Małachowski z USA podzielił się z zebranymi kilkoma uwagami dotyczącymi duszpasterstwa rodzin w środowiskach polonijnych w Ameryce. Położył nacisk na konieczność lepszego przygotowania księży do pracy wśród emigrantów i zorganizowania wystarczającej sieci placówek duszpasterskich.

Drugi dzień obrad — 12 maja — poprowadził ks. prof. S. Kowalczyk. Udzielił głosu ks. bp S. Stefankowi, który mówił nt. *Religijnych funkcji rodziny na emigracji*. Rozważania swe rozpoczął od Świętej Rodziny jako pierwowzoru rodziny w ogóle. Zgodnie z tym przykładem i w nawiązaniu do niego, rodzina na emigracji winna być wspólnotą wierzącą i ewangelizującą, wspólnotą w dialogu z Bogiem i wspólnotą w służbie człowiekowi. Ks. S. Stefanek uzupełnił również wypowiedzi przedmówców na temat łączenia rodzin.

Następnie referat pt. *Moralne problemy rodziny na emigracji* wygłosił ks. G. Okroy z RFN, opierając swoją wypowiedź na podstawie własnej działalności duszpasterskiej w Niemczech Zachodnich. Potwierdził i podkreślił wcześniej już

sygnalizowane problemy, m.in. rozbitcie rodzin, pogoń za pieniądzem, postępująca demoralizację na skutek szerszenia się nałogów, co niejednokrotnie spowodowane jest brakiem pracy, a także problem integracji i asymilacji w obcym środowisku. Ks. G. Okroy zakończył swe rozważania uwagą, iż należałoby powstrzymać falę emigracji ze względu na dobro rodziny, jak i kraju pochodzenia, by nie odchodziły jednostki wartościowe.

Referat C. Wołkowińskiej z Wielkiej Brytanii pt. *Funkcje wychowawcze rodziny na emigracji* ukazał bardzo osobiste spojrzenie na poruszone i dyskutowane poprzednio problemy. Uwagi o polskim życiu w Anglii — szkółkach, bibliotekach, organizacjach, prasie i życiu rodzinnym — poprzedził krótki rys historyczny, przedstawiający strukturę polskiej emigracji na tym terenie. Referentka zwróciła uwagę na codzienne trudności i różnego rodzaju braki, z jakimi boryka się emigrant. Na tym tle zarysowała osobiste dramaty, które przeżywała w Wielkiej Brytanii, starając się wychować własne dzieci w wierze katolickiej i polskości, a jednocześnie w zgodzie z tradycją i kulturą brytyjską.

Po przerwie ostatnia część obrad odbyła się pod przewodnictwem prof. dr hab. B. Szydłowskiej-Ceglowej. Rozpoczęła ją dyskusja, w której wypowiediano się na temat polskiego szkolnictwa w krajach osiedlenia (C. Wołkowińska), zachowania języka polskiego (ks. K. Małachowski) oraz uaktywnienia rodziny jako podstawy wspólnoty społecznej (ks. J. Bakałarz). Powrócił także problem łączenia rodzin, tym razem jednak jako czynnik mogący spowodować nasilenie emigracji (ks. R. Dzwonkowski).

Kolejny referat wygłosił ks. W. Wnuk z Kanady nt. *Religijnej i pozareligijnej funkcji duszpasterstwa rodzin polonijnych*. Było to bardzo osobiste, nie mniej przez to interesujące spojrzenie na główny problem konferencji, oparte na własnych doświadczeniach w pracy duszpasterskiej, najpierw w Niemczech pod brytyjską strefą okupacyjną, a później w USA i Kanadzie. Ks. W. Wnuk na przykładzie polskiej emigracji w Kanadzie wykazał różnice między poszczególnymi falami wychodźczymi oraz podkreślił korzystną w stosunku do wcześniejszej emigracji sytuację Polaków, którzy zaczęli przybywać do Kanady z początkiem lat osiemdziesiątych.

Następny referat pt. *Problemy małżeństw mieszanych (etnicznie i wyznaniowo)* wygłosił J. Gruszyński z Francji. Omawiane zjawisko, obecnie bardzo częste, zostało scharakteryzowane na podstawie badań prowadzonych we Francji i w Szwecji. Młode pokolenie nie przywiązuje już tak dużej wagi do narodowości partnera. Z jednej strony małżeństwa mieszane umożliwiają dwukulturowe wychowanie dzieci, z drugiej jednak powodują narastający i bardzo trudny problem ich samoidentyfikacji.

W dyskusji poruszono kwestię zachowania tradycji w małżeństwach mieszanych (mgr M. Hajdenrajch), a także obrazu polskiego katolicyzmu z punktu widzenia duszpasterza (ks. prof. S. Kowalczyk). Następnie odczytano nadesłany przez A. Podhorodecką z Wielkiej Brytanii referat pt. *Przekazywanie języka polskiego w rodzinie na emigracji — na przykładzie rodziny Giertychów*. Udostępniono w ten sposób zebrany możliwość zapoznania się ze wzorcowym sposobem wychowywania dzieci w dwóch kulturach.

Program sympozjum został poszerzony o wystąpienie S. Kurowskiego ze Szwecji. W swym komunikacie nawiązał do poruszonych już wcześniej w innych referatach problemów, wspominając z własnych doświadczeń trudy życia byłego żołnierza w zupełnie obcym początkowo środowisku, przy braku zainteresowania polskimi emigrantami ze strony władz szwedzkich.

Krótkiego podsumowania całości obrad dokonał ks. K. Małachowski. Wysunął on trzy postulaty, których realizacja — jego zdaniem — wydaje się konieczna ze względu na szeroko pojęte dobro emigrantów. Pierwszy z nich dotyczył wciągnięcia większej liczby osób do prowadzenia apostołstwa emigracyjnego. Obecnie zajmuje się tym głównie Towarzystwo Chrystusowe. Drugi postulat wiązał się z należytym przygotowaniem kapłanów do pracy w środowiskach polonijnych, trzeci z rozwojem programu oświatowego i duszpasterskiego dla emigrantów. Ks. K. Małachowski zasygnalizował potrzebę stworzenia dobrych podręczników i specjalnego katechizmu, przystosowanego do problemów życia na emigracji.

Kończąc obrady ks. prof. S. Kowalczyk podziękował przede wszystkim referentom oraz przybyłym gościom. Zapowiedział także temat przyszłorocznego sympozjum, które skoncentruje się na problemach młodego polonijnego pokolenia na obczyźnie.

Katarzyna Paradowska

UPOWSZECHNIANIE JĘZYKA I KULTURY POLSKIEJ W ŚRODOWISKU POLONIJNYM

Konferencja „okrągłego stołu”, Łańcut 26 - 28 lipca 1986

Cykliczna już impreza, odbywająca się co dwa lata, była kolejnym, udanym przedsięwzięciem Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” w Warszawie, Instytutu Badań Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz Biblioteki Narodowej w Warszawie. Tym razem miała ona charakter spotkania naukowego przedstawicieli Polonii i Polski. Doszło ono do skutku staraniem Komisji Oświaty i Nauki Towarzystwa „Polonia”, której przedstawiciele podjęli się opieki nad obradującymi w czasie trwania sesji, stawiając czoła kłopotom organizacyjnym.

Celem obrad było wygłoszenie referatów oraz przedyskutowanie zadań w procesie rozpowszechniania języka i kultury polskiej w środowiskach polonijnych. Lokalizacja obrad w łańcuckim zamku miała sprzyjać łączności z odbywającym się w tym samym czasie VII Festiwałem Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, stanowiącym niejako ilustrację wpływów i efektów polskiej kultury w krajach osiedlenia oraz więzi kraju ze społecznościami polonijnymi.

Na łańcuckie spotkanie przybyli naukowcy i nauczyciele z całego świata: Australii, Brazylii, USA, Norwegii, Francji, Austrii, RFN, Holandii, Hiszpanii. Referaty gości miały stanowić 13 na 18 zaplanowanych wystąpień, w rezultacie „miejscowi”: Instytut Badań Polonijnych UJ (IBP), Polonijne Centrum Kulturalno-Oświatowe UMCS (PCKO), Zakład Badań nad Polonią Zagraniczną PAN (ZBnPPZ), Uniwersytet im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie (UMCS), Towarzystwo „Polonia” (TP), Biblioteka Narodowa w Warszawie (BN) przedstawili 8 referatów na ogólną liczbę 18 wystąpień.

Otwarcie obrad uświetniło przybycie władz regionu rzeszowskiego oraz przyjęcie wydane przez dyrekcję muzeum. Trzeciego dnia w czasie przerwy południowej zorganizowała ona również specjalne zwiedzanie obiektów muzealnych, w tym łańcuckiego księgozbioru rzadkich druków.

Gości powitał zastępca sekretarza generalnego Towarzystwa „Polonia” — dr Zbigniew Tomkowski, przypominając zebranym o znaczeniu polsko-polonijnej współpracy w upowszechnianiu języka i kultury polskiej.